

Arnold, Stanisław

Geografia historyczna, jej zadania i metody

Przegląd Historyczny 28/1, 91-120

1929

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

2. STANISŁAW ARNOLD.

GEOGRAFJA HISTORYCZNA, JEJ ZADANIA I METODY.

Wstęp: zadania i zakres badań geograficzno-historycznych.

Badania geograficzno-historyczne rozwinęły się na większą skalę dopiero od czasu, kiedy z pośród nauk geograficznych wyodrębniła się antropogeografia jako samodzielna gałąź badań, dotycząca poznania związków między środowiskiem geograficznym a życiem człowieka¹⁾. Próby wyjaśnienia niektórych zjawisk życia zbiorowego za pomocą analizy czynników geograficznych istniały już wcześniej (zwłaszcza w w. XVIII), jednak dopiero w drugiej połowie XIX w. dochodzi do dokładniejszego sprecyzowania celów i metody badań antropogeograficznych, przede wszystkim w dziełach F. r. Ratzla (*Antropogeographie*, 2 tomy 1882/91 i *Politische Geographie*, 1897) oraz Vidal de la Blache (szereg artykułów i prac od r. 1895, zsyntetyzowanych w pośmiertnym dziele: *Principes de la géographie humaine*, 1922), nadto w szeregu prac ich następców²⁾. Przeniesienie czynnika

¹⁾ Informacje o rozwoju badań geograficzno-historycznych ob. R. Kötschke *Quellen u. Grundbegriffe der historischen Geographie Deutschlands u. seiner Nachbarländer Meisters Grundriss der Geschichtswissenschaft*, 1906, I, 5, 397—400. K. Kretschmer *Historische Geographie von Mitteleuropa*, 1904, 4—7.

²⁾ Por. np. J. Brunhes *La géographie humaine*, 1910 (potem nowe wydania). Tegoż *La géographie de l'histoire*. *Revue de géogr.* 1914, t. 8. C. Vaillaux *Géographie sociale: le Sol et l'Etat*, 1911. J. Brunhes et C. Vaillaux *La géographie de l'histoire*, 1921. E. Huntington — S. W. Cushing *Principles of human geography*, 1924 (3 wyd.). Por. też Vidal de la Blache *Tableau de la géographie de la France* w 1. t. E. Lavisse'a *Histoire de France*, 1911. O rozwoju poglądów na zadania antropogeografji p. S. Pawłowski *Antropogeografia* (1. Historyczny rozwój pojęć), *Prz. Geogr.* 1919, I, 121—8.

geograficznego doprowadziło Ratzla i jego szkołę do zbyt jednostronnego rozwiązywania zagadnień w sensie deterministycznym. Przeciwwsta-
wiła się temu szkoła Vidal de la Blache, która nie uznaje konieczności takiego a nie innego rozwoju życia zbiorowego człowieka pod wpływem działania środowiska geograficznego, lecz widzi tylko pewne możliwości rozwojowe, wynikające z oddziaływania środowiska. Possybilizm Vidal de la Blache znalazł ostatnio decydujące uzasadnienie w ciekawej książce prof. uniwersytetu strasburskiego, L. F**e**bv**r**e'a,¹⁾ który ostro zaatakował determinizm szkoły Ratzla. I choć (jak to bywa zwykle w polemice lub krytyce) autor niewątpliwie zbyt krańcowo rozstrzyga szereg zagadnień, choć nie wszystkie jego argumenty można uznać za dostatecznie przekonujące, niemniej jednak książka jego posiada tę niewątpliwą zasługę, że wskazała konieczność szeregu gruntownych studjów analitycznych, wykazała, ile zagadnień czeka jeszcze na zbadanie i rozwiązanie, i udowodniła, że wszelkie uogólnienia szkoły Ratzla są obecnie conajmniej — przedczesne.

Wysunięcie przez antropogeografów nowych zagadnień tak ściśle związanych z dziejami człowieka, pogłębiło zadania geografji historycznej, która poprzednio, jako gałąź historji, miała na celu tylko przedstawienie kartograficzne lub opisowe zmian terytorjalnych, zachodzących w dziejach ludzkości. Wprowadzenie środowiska geograficznego jako ważkiego czynnika w rozwoju poszczególnych grup ludzkich musiało zbliżyć geografję historyczną do antropogeografji i rozszerzyć zakres jej celów badawczych. To też dzisiaj zadania geografji historycznej są zupełnie inne, niż były jeszcze 50 lat temu.

Czem więc jest geografja historyczna?

Na pytanie to starali się znaleźć odpowiedz przedewszystkiem uczeni niemieccy, którzy pod wpływem Ratzla, najwcześniej rozwinęli badania geograficzno-historyczne. W większości wypadków widzieli oni cel badań geograficzno-historycznych w rekonstruowaniu środowiska geograficznego dla danej epoki, aby w ten sposób stworzyć podstawy dla badań antropogeograficznych. Taki pogląd wypowiedał np. H**e**t**t**n**e**r,²⁾ a jeszcze silniej — przeprowadzając go praktycznie w swych dziełach — J. W**i**m**m**e**r**.³⁾ Ten ostatni uważał że geografja historyczna ma być: *historische Landschaftskunde*, t. j. winna badać

¹⁾ *La terre et l'évolution humaine (Introduction géographique à l'histoire). L'évolution de l'humanité* H. Berre, t. IV, 1922.

²⁾ *Die Entwicklung der Geographie in 19—n. Jhr.* Geogr. Zeitschr., 1898, 4, 319.

³⁾ *Historische Landschaftskunde*, 1885 oraz *Geschichte des deutschen Bodens mit seinen Pflanzen u. Tierleben von der keltisch-römischen Urzeit bis zur Gegenwart*. 1905.

zmiany, zachodzące w krajobrazie. Wimmer dzieli krajobraz na 3 rodzaje: 1) krajobraz naturalny (Naturlandschaft), t. j. zespół czynników fizjograficznych, występujących na danym terytorjum; 2) krajobraz kulturalny (Kulturlandschaft), t. j. te wszystkie zmiany, jakie do krajobrazu naturalnego wprowadza człowiek na skutek rozwoju osadnictwa, więc np. zmiany w stosunkach florystycznych, pokrycie powierzchni ziemi osadami, polami, ogrodami etc.; wreszcie 3) krajobraz historyczno-polityczny (historisch-polit. Landschaft), t. j. podział ziemi z punktu widzenia rozwoju terytorjalnego i organizacji politycznej grup ludzkich. Jak widać — pierwszy rodzaj krajobrazu stanowi zespół czynników naturalnych, właściwe środowisko geograficzne; dwa następne są wynikiem działalności człowieka.

Ujęte w ten sposób zadania geografji historycznej wyodrębnił Wimmer całkowicie od zadań antropogeografji, nie przyznając geografji historycznej prawa do badań nad oddziaływaniem środowiska geograficznego na rozwój życia człowieka. To stanowisko zaakceptował i przyjął całkowicie H. Beschorner, który wprost uznał, że geografja historyczna winna się nazywać historische Landschaftskunde.¹⁾

Obok tych poglądów pojawiły się jednak inne, które nadawały geografji historycznej bardziej antropogeograficzny charakter. Jako antropogeografję traktował właściwie geografję historyczną E. Oberhummer,²⁾ a podobnie ujmuje zagadnienie L. Febvre. Ten ostatni, usuwając z definicji antropogeografji termin „wpływy” jako nienaukowy, określa tę naukę, jako badanie stosunków (les rapports), występujących między społeczeństwami ludzkimi a środowiskiem geograficznym w chwili obecnej, zaś geografji historycznej oddaje badanie tych samych stosunków, występujących w przeszłości między poszczególnymi społeczeństwami ludzkimi a środowiskiem geograficznym danej epoki, takim, jak je zdołamy zrekonstruować.³⁾

Jeżeli definicje Hettnera, Wimmera, Beschornera niewątpliwie zbyt znacznie ograniczały zakres badań geograficzno-historycznych, to z drugiej strony definicja Febvre'a zacięra niemal wszelkie różnice

¹⁾ *Wesen u. Aufgaben der historischen Geographie* Hist. Vierteljahr, 16, 1906, str. 1 nast. Por. też O. Redlich, *Historisch-geographische Probleme* MIOG, 27, str. 545 n. Zgodnie z temi poglądami były opracowane wielotomowe podręczniki geografji historycznej; por. np. B. Knüll *Historische Geographie Deutschlands im Mittelalter*, 1903; W. Götz *Historische Geographie, Die Erdkunde* hrsg. v. M. Klar, 1904, t. 19.

²⁾ *Die Aufgaben der historischen Geographie* Verhandl. des IX Deutsch. Geographentages zu Wien, 1891, str. 237—251. Definicję, zbliżoną do Oberhummera, dał K. Kretschmer, o. c. 1. i R. Köttschke, o. c. 400.

³⁾ o. c. 438—9 i 442—3.

między geografją historyczną i antropogeografją, a raczej tej ostatniej odbiera wprost rację bytu. Trzeba bowiem stwierdzić, że owych „stosunków”, występujących dzisiaj między społeczeństwami ludzkiemi a środowiskiem geograficznym nie można żadną miarą oddzielać od tych, które były wczoraj: stosunek człowieka do środowiska geograficznego nie zawiązuje się z dnia na dzień, w tem, co jest dzisiaj, tkwi to wszystko, co było wczoraj i aby zrozumieć teraźniejszość, trzeba zbadać przeszłość. Moznaby więc powiedzieć, że wobec tego — niema różnicy między geografją historyczną i antropogeografją, że i przeszłością i teraźniejszością może się zajmować antropogeograf. Ale to znów byłoby stanowisko błędne: antropogeograf bada takie zagadnienia, których nie może badać historyk, ponieważ ten nie uzyskuje nigdy niezbędnego materiału źródłowego. Do takich zagadnień należy np. kwestja budowy fizycznej człowieka w związku z warunkami, jakie daje środowisko geograficzne (np. klimatem i jego wpływem). Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę i następującą okoliczność: antropogeograf nie rozwiąże wielu zagadnień przeszłości, o ile nie wyspecjalizuje się w szeregu badań ściśle historycznych, niezbędnych dla poznania przeszłości (np. stosunków społecznych, gospodarczych w poszczególnych krajach i w różnych epokach), historyk zaś — także z powodu braku przygotowania naukowego — nie rozwiąże zagadnień teraźniejszości, które jednak są niezbędne dla wyjaśnienia wielu kwestyj w przeszłości (np. stosunków, występujących u ludów pierwotnych z punktu widzenia antropo- lub etnologicznego). Słowem, podział pracy między antropogeografją i geografją historyczną ma podstawy nietylko chronologiczne, ale i merytoryczne oraz metodyczne. Ujmując rzecz krótko, możemy stwierdzić, że geografją historyczną winien się zajmować historyk z wykształceniem geograficznym, zaś antropogeografją — geograf z wykształceniem m. in. także historycznym.

Czemże wobec tego jest antropogeografja, a czem — geografja historyczna?

Odrzucając definicję Febvre'a¹⁾ i stojąc na stanowisku possibilitystycznym, trzeba antropogeografję określić jako naukę, która

¹⁾ Wyraz „stosunki”, użyty w definicji Febvre'a, nie wyraża, mówiąc nawiasem, istotnych zadań antropogeografji; może on doprowadzić do mylnego wrażenia, jakgdyby chodziło tu o pewną wzajemność, o równorzędne traktowanie tego znaczenia, jakie ma środowisko dla człowieka, co i człowiek dla środowiska. W antropogeografji chodzi o tę pierwszą kwestję, druga ma znaczenie pomocnicze, wtórne. Nieślusnie też Febvre odrzuca, jako „nienaukowy” rzekomo, wyraz „wpływy” czy „oddziaływanie”. Jest rzeczą jasną, że w antropogeografji niema on nic wspólnego z astrologją, jak to mówi Febvre (o. c. 438).

badania oddziaływanie środowiska geograficznego na genezę i rozwój faktów życia społecznego¹⁾ człowieka. Inaczej mówiąc, antropogeografia opiera się na całości materiału, dotyczącego związków, które zachodzą między człowiekiem a środowiskiem geograficznym zarówno w przeszłości jak i teraźniejszości. Materiał, dotyczący pewnych konkretnych środowisk w przeszłości, musi antropogeograf otrzymać już opracowany od geografo-historyka. Ten zaś ma podwójne zadanie: z jednej strony winien zrekonstruować owo środowisko, t. j. krajobraz naturalny, a z drugiej badać zachodzące w nim zmiany, t. j. rozwój krajobrazu kulturalnego i historyczno-politycznego,²⁾ aby w ten sposób ustalić oddziaływanie środowiska geograficznego na rozwój pewnych faktów życia społecznego, zawartych implícite właśnie w pojęciu krajobrazu kulturalnego lub historyczno-politycznego (osadnictwo, granice polityczne i t. d.). Oczywiście, badanie krajobrazu naturalnego, rekonstrukcja środowiska geograficznego dla danego okresu historycznego nie jest celem samym w sobie, jej zadaniem jest umożliwienie przedstawienia dziejów krajobrazu kulturalnego i historyczno-politycznego. Dlatego też definicja geografii historycznej brzmieć będzie w sposób następujący:

Geografia historyczna jest nauką, która, przedstawiając dzieje krajobrazu kulturalnego i historyczno-politycznego, bada oddziaływanie danego środowiska geograficznego na rozwój faktów życia społecznego w przeszłości.

W ten sposób geografia historyczna musi się zająć odtworzeniem środowiska geograficznego z jednej strony, rozwojem krajobrazu kulturalnego i historyczno-politycznego z drugiej. W dalszym ciągu niniejszych uwag przedstawimy w takim ujęciu zadania i metody jej badań. Tutaj, w związku z definicją, musimy jeszcze poświęcić kilka słów kwestji, jaki jest stosunek geografii historycznej do historii.

Geografia historyczna, jako niewątpliwa część badań antropogeograficznych, nie jest nauką pomocniczą historii sensu strictiori, jaką

¹⁾ „Faktem życia społecznego” nazywam rezultat pewnego procesu życia zbiorowego, taki, który może podlegać badaniu; np. faktem takim jest kształt i rodzaj osady ludzkiej, procesem — zespół działań, które doprowadziły do powstania osady; podobnie, faktem życia społecznego jest rodzaj organizacji politycznej (np. forma państwa), jej zasięg terytorjalny (granice) i t. d.

²⁾ Przyjmuję tutaj — jako najszlachetniejsze — pojęcie krajobrazu naturalnego, kulturalnego i historyczno-politycznego według definicji Wimmera (p. wyż.). Inaczej nieco, choć błędnie, definiował krajobraz kulturalny R. Köttschke *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 400—1

jest dyplomatyka, paleografja etc., ale, stosując wielokrotnie w swych badaniach metody ściśle historyczne, daje jednocześnie pewne wyniki. bez których historyk obejść się nie może, umożliwia mu uporządkowanie przestrzenne zjawisk historycznych,¹⁾ w szczególności zaś dostarcza mu najważniejszych danych, dotyczących topografji historycznej; należy tu np. ustalenie położenia miejscowości, brzmienia ich nazw, nadto — z zakresu zagadnień politycznych — określenie granic dla danej epoki, ich charakteru i t. d. Zwłaszcza badania dziejów gospodarczych i społecznych wiążą się bardzo ściśle z geografją historyczną i pod tym względem historia i geografja historyczna wspomagają się na każdym kroku. Można stwierdzić, że wszystkie prace przygotowawcze geografji historycznej, o których niżej będzie mowa: wykazy miejscowości, atlasy historyczno-polityczne, mapy osadnictwa i t. d. — mają zawsze duże znaczenie pomocnicze w badaniach historycznych. Słowem, usamodzielnienie się i pogłębienie badań geograficzno-historycznych nietylko nie wpłynęło na zmniejszenie ich znaczenia i wartości dla historii, ale przeciwnie, umożliwiło dokładniejsze i bardziej wszechstronne zaspokojenie potrzeb historyka²⁾.

I. Rekonstrukcja krajobrazu naturalnego (środowisko geograficzne w przeszłości).

Odtworzenie środowiska geograficznego w przeszłości nasuwa szereg niełatwych do rozwiązania trudności metodycznych ze względu na dwoistość materiału źródłowego: historycznego (w najszerszem tego słowa znaczeniu, t. j. źródeł pisanych, map, zabytków archeologicznych) oraz przyrodniczego. Praca rekonstrukcyjna musi polegać na kolejnem zbadaniu wszystkich zagadnień, wchodzących w skład pojęcia środowiska geograficznego, a więc: orograficzno-geologicznych, klimatycznych, hydrograficznych, florystycznych. Dla geografo-historyka głównem zadaniem będzie odtworzenie krajobrazu naturalnego.³⁾

¹⁾ R. K ö t s c h k e *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 401—2.

²⁾ Muszę zaznaczyć, że w niniejszym artykule nie podaję wszystkich prac, dających konkretne rezultaty badań z zakresu geografji historycznej, wymieniam tylko te, które mają znaczenie metodologiczne. Poza tem — nie posiadałem w Warszawie wszystkich prac, które w ostatnich latach się ukazały, dlatego też nie wspominał o nich. Nie znam np. książki E. H. C a r r i e r a *Historical geography of England and Wales*, 1926. ani pracy L. M i r o t. *Manuel de géographie historique*, która w b. r. została wydana u Picard'a w Paryżu.

³⁾ W. S e m k o w i c z *O potrzebie i metodzie badań nad krajobrazem pierwotnym*. Pam. IV. Zjazdu historyków polskich w Poznaniu, 1925. Por. też dobre opracowanie tych zagadnień u W. F r i e d r i c h' a *Die historische Geographie Böhmens bis zum Beginne der deutschen Kolonisation* Abh. d. Geogr. Ges. in Wien, 1912, IX, 3, str. 18—65.

1. Przedstawienie ukształtowania powierzchni opiera się na badaniach, dotyczących dzisiejszego stanu rzeczy,¹⁾ bowiem zmiany, jakie tu zaszły, mają niewielkie, lokalne rozmiary. Zmiany te powstały najczęściej wskutek ruchów skorupy ziemskiej, działania wulkanów, czasami erozji i działalności wiatrów (na ziemiach polskich tylko te 2 ostatnie czynniki mogą być brane pod uwagę), — i wykrycie ich opiera się na informacjach źródeł pisanych.²⁾

Podobnie przedstawia się sprawa z zagadnieniami geologicznymi, t. j. i w tym zakresie stan dzisiejszy jest podstawą badań. W badaniach tych historyka interesuje przede wszystkim charakter morfologiczny formacyj geologicznych, chodzi o poznanie rezultatów pewnych procesów geologicznych, zwłaszcza zaś powstania i właściwości utworów powierzchniowych, t. j. gleb.

Dla geografa-historyka posiadanie dobrej i wyczerpującej mapy gleb jest rzeczą szczególniejszej doniosłości. Mapy takie są wydawane we wszystkich niemal państwach świata, bądź przez instytucje naukowe, bądź przez poszczególnych uczonych. W opracowywaniu ich jest stosowana dwojaka metoda: a) geograficzno-agronomiczna, opierająca podział gleb na zasadzie ich składu mineralnego i mająca służyć w pierwszym rzędzie celom rolniczym oraz b) morfologiczna, badająca przede wszystkim wpływ czynników glebotwórczych (klimatu, roślinności, wody gruntowej, właściwości fizycznych i chemicznych skał etc.) i na tej podstawie klasyfikująca typy gleb. Pierwsza metoda jest stosowana w Niemczech, np. w Atlasie gleb pruskich, znajdujących się w I t. dzieła M.e.i.t.z.e.n.a³⁾ lub w mapach specjalnych (w skali 1:25000) Pruskiego Instytutu Geologicznego, nadto we Francji, Belgji, Danji, Włoszech, Holandji i t. d. Druga metoda, zastosowana w Rosji przez Dokuczajewa, Sybircewa, Tanfiljewa i in. (poraz pierwszy w r. 1900,⁴⁾ rozwijana jest tam w dalszym ciągu np. w mapie gleb europejskiej części Z. S. R. R. Prasłowa z r. 1927).

¹⁾ Prócz ogólnych prac H. Wagnera, E. Martonne'a i in., por. z prac, dotyczących ziem polskich: *Geografja fizyczna ziem polskich i charakterystyka fizyczna ludności*, Enc. polska Akad. Umiej., 1912, t. I. S. Lenczewicz *Kurs geografji Polski*, 1922 i podaną tam literaturę monograficzną, regionalną, bez której nie można prowadzić badań geograficzno-historycznych.

²⁾ K. Hoff *Geschichte der durch Überlieferung nachgewiesenen natürlichen Veränderungen der Erdoberfläche*, 1822—34 (uzupeł. przez Berghaus'a). O zmianach tych p. artykuł S. Pawłowskiego *Zmiany w ukształtowaniu powierzchni ziemi wywołane przez człowieka*. Przegl. Geogr. IV, 1923, 48—60.

³⁾ *Der Boden und die landwirtschaftlichen Verhältnisse des Preussischen Staates*, 1868, t. I.

⁴⁾ *Poczwiennaja Karta Jewropiejskoj Rossij* (w skali 1:2.500.000).

prócz tego uwzględniana w analogicznych pracach innych krajów. Dla badań geograficzno-historycznych ta druga metoda jest o wiele dogodniejsza, niż pierwsza, daje zwłaszcza bardzo dużo korzyści przy badaniach pierwotnego zalesienia. Dla ziem polskich (poza mapami specjalnymi Instytutu Geol. pruskiego, obejmującymi część Wielkopolski oraz mającym znaczenie dla badań gleboznawczych *Atlasem Geologicznym Galicji*, wydawanym przez Polską Akademię Umiejętności w skali 1:75.000) posiadamy dawniejszą pracę S. Miklaszewskiego: *Mapa gleboznawcza Królestwa Polskiego*¹⁾ w skali 1:1.500.000 i nową — z r. 1927 — w tej samej skali — *Mapę gleb Polski*. Doskonała ta mapa, uznana przez fachowców za wzór nowszych prac gleboznawczych, łączy pod względem metodycznym bardzo szczęśliwie obydwa wspomniane powyżej systemy, niestety, dla szczegółowszych badań jest zbyt mała²⁾.

2. Badania, dotyczące klimatu, są związane przede wszystkim z badaniami przyrodniczymi i opierają się na szeregu danych pośrednich ze względu na brak wcześniejszych obserwacji i notowań meteorologicznych, które w większości państw europejskich nie przekraczają wstecz r. 1850. Paleoklimatologia, która bada zmiany klimatyczne w epokach przedhistorycznych na podstawie reliktyw (kopalnych) roślinnych i zwierzęcych, pokładów torfowych, wykopalisk archeologicznych i t. d., uzyskała pewne wyniki także i dla czasów historycznych³⁾. Stwierdziła, że w epoce historycznej (t. j. w Europie mniej więcej od połowy I tysiąclecia przed Nar. Chr.) klimat nie uległ zasadniczej zmianie. Badania nad dzisiejszymi stosunkami klimatycznymi uzupełniły ten wynik przez podjęcie dociekań nad czynnikami, wpływającymi na zmiany klimatyczne. Wykazały one, że to, co mogłoby być uważane za przyczynę zmian klimatycznych, mianowicie

¹⁾ *Gleby ziem polskich*, 1912.

²⁾ O nodzajach dzisiejszych map gleboznawczych p. P. K r i s c h e *Bodenkarten und andere kartographische Darstellungen der Faktoren der landwirtschaftlichen Produktion verschiedener Länder*. 1928.

³⁾ O zagadnieniach klimatycznych w przeszłości informuje doskonale artykuł W. S e m k o w i c z a *Zagadnienie klimatu w czasach historycznych*. *Przeł. Geogr.* III, 1922, 18—41. O metodzie badań: H. G a m s u. R. N o r d h a g e m *Postglaziale Klimaänderungen u. Erdkrustenbewegungen in Mitteleuropa*, 1923, nadia uwagi G a m s a *Die Ertorschung der Klimaentwicklung in vorgeschichtlicher Zeit*, 45—47. *Tagungsber. d. dt. Anthropolog. Ges.* 1926. 20—24. P. K e s s l e r *Das Klima der jüngsten geologischen Zeiten u. die Frage einer Klimaänderung in der Jetztzeit*, 1923. W. R. E c k a r d t *Paläoklimatologie* S. Göschen, 1910. L. B e r g *Das Problem der in geschichtlicher Zeit* *Geogr. Zeitschr.* XXI, 586 n. Szereg ciekawych spostrzeżeń i obserwacji: E. H u n t i n g t o n *Civilisation and climate*, 1915.

zmiany w krajobrazie naturalnym (np. zmniejszenie się ilości lasów)—nie odegrało poważniejszej roli ¹⁾).

Fakt, że nasz klimat w epoce historycznej nie uległ zasadniczej zmianie, nie przeczy możliwości, iż zachodziły i zachodzą w nim pewne wahania, t. j. zmieniają się kolejno okresy lat suchych i ciepłych oraz wilgotnych i zimnych. Według jednego z klimatologów, E. B r ü c k n e r a, takie wahania klimatyczne następują co 30—35 lat ²⁾. Zagadnienie to próbowano zbadać i rozstrzygnąć zapomocą materiału historycznego, t. j. zapisek rocznikarskich lub kronikarskich. Próby te nie dały dotąd pozytywnych rezultatów, choć trzeba zaznaczyć, że nie można ich uważać za wyczerpane. W ostatnich czasach rozszerzono dość znacznie materiał źródłowy, sięgnięto bowiem poza zapiski rocznikarskie i oparto się na bogatym zasobie informacji (czerpanym przeważnie ze źródeł rękopiśmiennych), dotyczących wiadomości o latach urodzajów, posuch, powodzi i t. p. klęsk elementarnych ³⁾. Na podstawie takiego właśnie materiału wysunął ostatnio teorię powtarzalności zjawisk meteorologicznych co lat 242 G. S t r a k o s c h - G r a s s m a n ⁴⁾, jednak wyniki jego rozważań, choć wypowiedziane w sposób kategoriyczny, nie mogą być uznane za słuszne, dopóki nie znajdą poparcia w badaniach przyrodniczych.

Słowem — jeśli chodzi o przedstawienie warunków klimatycznych badanego regionu, należy się oprzeć w pierwszym rzędzie na wynikach

¹⁾ Z poglądem, że wskutek wytrzebienia lasów ilość wilgoci w powietrzu uległa zmniejszeniu i że wahania temperatury w ciągu dnia (lub roku) zaostrzyły się — można się spotkać dość często. Gdyby jednak istotnie takie zmiany nastąpiły, to w każdym razie nie można ich przypisywać wytrzebieniu lasów, bowiem właśnie lasy wysuszają atmosferę przez wyciąganie z niej pary wodnej i utrudnianie parowania wody z ziemi. Co się tyczy temperatury — to lasy oddziałują tylko na połany, znajdujące się wśród nich — i to w ten sposób, że temperatura dzienna jest tam wyższa, a nocna niższa niż w otwartym, niezalesionym kraju (podobne zjawisko obserwujemy w zamkniętych dolinach). Lasy mają więc bardzo ograniczony, lokalny wpływ na klimat, nie oddziałują zaś nań silniej dlatego, że klimat jest zależny od warunków, istniejących w wyższych warstwach atmosfery.

²⁾ *Klimaschwankungen seit 1700 nebst Bemerkungen über die Klimaschwankungen der Diluvialzeit* Geogr. Abh. hrsg. v. A. Penck, 1890, IV, 2.

³⁾ Por. F. C u r s c h m a n n *Hungersnöte im Mittelalter* Leipz. Studien aus d. Gebiet d. Gesch., 1900, t. VI, z. 1. J. W e i s s *Die Elementarereignisse von Beginn unserer Zeitrechnung bis zum J. 900*, 1914. Zestawienie polskiego materiału rocznikarskiego i kronikarskiego daje M P o l a c z k ó w n a *Wahania klimatyczne w Polsce w. śr.* Prace geogr. wyd. przez E. Romera, 1925, zes. V.

⁴⁾ *Die 242 J. Perioden in der klimatischen Geschichte Deutschland* Dt. GBl. 19, str. 1—32 (por. też w tymże tomie Dt. GBl., str. 32—36 uwagi A. T i l l y e g o *Quellen zur Geschichte der Naturereignisse u. Getreideernten*).

badani klimatologicznych lub obserwacjach meteorologicznych współczesnych ¹⁾. W studjach geograficzno-historycznych klimat był dotychczas uwzględniany w niewielkich stosunkowo rozmiarach, posiada on jednak duże znaczenie dla poznania warunków gospodarczych danego regionu, a przede wszystkim — dla odtworzenia stosunków florystycznych w przeszłości.

3. W badaniach stosunków hydrograficznych geografja historyczna dąży do określenia stopnia nawodnienia kraju, t. j. stara się ustalić poziom wody bieżącej i stojącej, wody gruntowej, bagienności i t. d. Punktem wyjścia dla tych badań są stosunki dzisiejsze, a nadto bezpośrednie opisy lub wzmianki źródłowe z czasów dawniejszych oraz wyniki badań przyrodniczych. W epoce historycznej ilość obszaru, zajętego przez wodę uległa pewnemu zmniejszeniu wskutek działalności człowieka, t. j. osuszania bagien i błot, kanalizacji, meljoracji, oczyszczania koryt rzecznych, ich regulacji etc. Ponieważ ta działalność człowieka wypada na okresy stosunkowo późne (na ziemiach polskich na większą skalę dopiero od w. XVII i XVIII), więc też łatwo ją zbadać, ustalić jej rozmiary i wpływ na stan nawodnienia. Z tego też względu wielkie usługi w tych badaniach oddaje materiał kartograficzny, pochodzący z przełomu XVIII i XIX w. Trudniejsza sprawa jest ze zmianami w nawodnieniu tam, gdzie działały przyczyny naturalne (zwłaszcza w czasach dawniejszych), wpływające na zmniejszanie się obszarów, zajętych przez wodę, np. błot, bagien lub jezior. Tutaj badania historyczne muszą iść ręką w rękę z badaniami przyrodniczymi np. gleboznawczymi, botanicznymi i t. d., w większości bowiem wypadków źródła pisane nie wystarczają do odtworzenia rzeczywiście kiedyś istniejącego stanu rzeczy, mogą co najwyżej dawać wskazówki, że takie lub inne zmiany nastąpiły ²⁾.

W związku z nawodnieniem pozostaje sprawa biegu rzek. Nie chodzi tu o większe zmiany, doliny rzeczne, utrwalone w epoce ustępowania lodowca ku północy, przetrwały już bez zmian w czasach historycznych, — raczej o niewielkie odchylenia, dłużej lub krócej trwające przesunięcia się koryta rzeki. O takich przesunięciach można wniosko-

¹⁾ Literaturę p. u. E. Romera *Klimat ziem polskich* Encykl. pol. Aik. Umiej. t. I. 1912, 176—179.

²⁾ Trzeba zaznaczyć, że jeżeli chodzi o nasze ziemie, badania nad pierwotnym nawodnieniem nie były przeprowadzone systematycznie. Wprawdzie studia nad niektórymi informacjami źródłowymi (np. „chorografia” Długosza) wykazały nieznaczność opierania się na nich (por. J. Kornaus *Jan Długosz, geograf polski XV w.* Prace geogr. wyd. przez E. Romera, 1925, zesz. V, 91—94), jednak posiadamy cenny materiał źródłowy z w. XVI (dotyczący np. jezior wielkopolskich), dotychczas jeszcze nie wyzyskany.

wać z położenia niektórych osad nadrzecznych, — położenia niegdyś innego niż obecnie, o czym mamy nieraz zachowane dokładne informacje źródłowe, sięgające bardzo dawnych czasów (w Polsce np. — początku w. XII).¹⁾

4. W bardzo bliskim związku z badaniami gleboznawczemi i hydrograficznymi znajdują się studia nad stosunkami florystycznymi (przedewszystkiem zaś zalesieniem) i ich zmianami²⁾. Tym zmianom ulegały w pierwszym rzędzie zasięgi poszczególnych formacji roślinnych: łąk, bagien, lasów — i zadaniem geografji historycznej jest określenie tych zasięgów dla badanej epoki. Niełatwe to jest zadanie. Jak to już wyżej zaznaczyliśmy, niektóre zespoły roślinne ulegały zmianom równoległe ze zmianami w nawodnieniu, bądź wskutek przyczyn naturalnych, bądź wskutek działalności człowieka. Ogólnie biorąc, ilość i rozmiary niektórych tych zespołów zmniejszyła się z biegiem czasu (np. bagien lub błot). Ale co do innych zespołów sprawa się nieco komplikuje; np. jeżeli chodzi o lasy, to chociażby tutaj ich obszary uległy bardzo znacznemu zmniejszeniu, jednak na niektórych terytorjach działalność gospodarcza człowieka wpływać zaczęła w ostatnich stuleciach na ich zwiększenie się. Tak np. zaczęto w w. XIX i XX zalesiać obszary, niezdatne dla gospodarki rolnej lub hodowlanej³⁾. Obok tego działały i inne czynniki: np. w okresach wojen, powodujących znaczne pustoszenie kraju, szereg osad ulegał spaleni, ludność opuszczała swe siedziby — i wtedy las porastał na ornych przedtem polach. Powstające w ten sposób zmiany w zalesieniu mogą być mniej lub więcej szczegółowo opisane, bardzo jednak trudno, a czasami wręcz niemożliwe jest przedstawić je kartograficznie, o co przedewszystkiem tutaj chodzi. Najmniej, oczywiście, trudności jest tam, gdzie posiadamy materiał kartograficzny, z którego pomocą da się odtworzyć stopień zalesienia kraju, jednak ten materiał, pochodzący z przełomu XVIII i XIX w., może dać obraz conajwyżej tych stosunków, jakie istniały w w. XVIII. Już dla w. XVII jest on niewystar-

¹⁾ W literaturze, dotyczącej ziem polskich, nie mamy jeszcze ogólnego opracowania zmian w biegu rzek w przeszłości, posiadamy tylko nieco przyczynków dotyczących Odry i Wisły. Konieczną jest praca tego rodzaju, jaką posiadają Węgry w dziele T. O r t v a y' a *Magyarország régi vízrajza a XIII század végeig*, 1882, 2 tomy.

²⁾ O metodzie opracowania stosunków florystycznych w przeszłości por. H. H a u s r a t h *Pflanzengeographische Wandlungen der deutschen Landschaft*, 1911; nadto: W. F r i e d r i c h *D. hist. Geographie Böhmens*, o. c. 52 n. 134. W. S e u k o w i c z *O potrzebie i metodzie badań nad krajobrazem pierwotnym*, o. c.

³⁾ W latach 1878—1900 powierzchnia obszarów zalesionych w ówczesnej Rzeszy Niemieckiej, wynosząca w r. 1878 13.872.926 ha wzrosła o 122.942 ha.

czający i o dokładnem odtworzeniu zalesienia kraju w epokach wcześniejszych n'e można dlatego mówić.

Jeżeli jednak nie można odtworzyć dokładnego obrazu zalesienia (wzgl. innych stosunków florystycznych) dla danej epoki historycznej, to jest mimo to możliwość zrekonstruowania pierwotnego zasięgu poszczególnych zespołów roślinnych, więc lasów, bagien, błot i t. d. „Pierwotnego“ — to znaczy sięgającego tych czasów, kiedy na danym obszarze rozpoczynało się życie ludzkie lub ściślej: tych czasów, które poprzedzały okres oddziaływania człowieka na stosunki florystyczne (t. j. okres karczunków, osuszania i t. d.). W rekonstruowaniu tego stanu pierwotnego opierać się możemy nie tylko na źródłach ściśle historycznych, ale także na materiale archeologicznym, na materiale toponomastycznym (o czem p. niżej), oraz na wynikach badań przyrodniczych, gleboznawczych, botanicznych i t. d. — i ta właśnie okoliczność umożliwia zrealizowanie tego zadania dla czasów pierwotnych, podczas gdy jest ono niewykonalne dla okresów historycznych. Metodycznie za punkt wyjścia trzeba brać najwcześniejszy, dający się przedstawić kartograficznie, stan rzeczy i posuwać się krok za krokiem wstecz, wyzyskując wszelkie informacje, dotyczące zmian w zakresie stosunków florystycznych, ustalające zasięg poszczególnych zespołów. Ponieważ wszystkie zespoły florystyczne (lasy, bagna, łąki etc.) wymagają zawsze pewnych warunków naturalnych dla swego rozwoju (nawodnienie, wysokość opadów i wilgotność powietrza w okresie wegetacji, insolacja, temperatura, wiatry, gleba i jej skład chemiczny oraz stan fizyczny i t. d.), więc i te warunki na danym terenie muszą być dokładnie zbadane. Trzeba dodać, że badania gleboznawcze bezpośrednio n'eraz wskazują na istnienie np. lasu lub bagien na danym obszarze, zanim został on zajęty przez człowieka pod uprawę, zaś badania botaniczne pozwalają odtworzyć krajobraz florystyczny na podstawie zachowanych reliktyw (np. flory stepowej). Wyniki badań przyrodniczych umożliwiają z jednej strony wykrycie terytorjów, gdzie pewne zespoły roślinne nie mogły się były rozwijać, gdzie np. nie mógł powstać las (tak jest np. na znacznej części obszarów lössowych w Polsce, w Czechach, w Niemczech i t. d., które były terenami najstarszego osadnictwa ludzkiego, poczynając od neolitu, tutaj więc materiał archeologiczny stanowi ważne uzupełnienie danych przyrodniczych), — z drugiej zaś strony pozwalają na ustalenie składu roślinnego danego zespołu, np. składu drzewostanu na danym terytorjum, który w okresach historycznych uległ bardzo poważnym zmianom¹⁾. Co do tego

¹⁾ Por. J. Hoops *Waldbäume und Kulturpflanzen im germ. Altertum*, 1905.

ostatniego punktu trzeba odrazu zaznaczyć, że w badaniach geograficzno-historycznych chodzi przede wszystkim o kartograficzne przedstawienie pewnych typów drzewostanu (np. lasów iglastych i liściastych), ale poza tem nie bez znaczenia jest dokładniejsze określenie tego drzewostanu w obrębie owych typów oraz zasięgu poszczególnych drzew.

Jak powinna wyglądać mapa pierwotnych stosunków florystycznych? Pewien wzór mogłaby dać mapa jednego z niemieckich badaczy O. Schlütera p. t.: *Wald, Sumpf u. Siedelungsland in Altpreussen vor der Ordenszeit*¹⁾, jako pierwsza mapa, przedstawiająca w większej skali (1:500.000) pierwotne zalesienie i zabagnienie i oparta na niewątpliwie dokładnych i sumiennych badaniach, uwzględniających wszystkie te kryteria metodyczne, które powyżej zostały omówione. Ma ona jednak jeden poważny brak: w dążeniu do przedstawienia rzeczywistego zasięgu pralasu na najmniejszych nawet terenach, Schlüter oparł się wielokrotnie na informacjach o osadach przedhistorycznych i wczesno-historycznych, traktując je jako dowód, że leżały one na obszarze niezalesionym. Stąd też na jego mapie spotykamy się z mnóstwem większych lub mniejszych enklaw wśród lasów, sprawiających wrażenie, jakgdyby tam wcale lasu nie było. Ale to właśnie obniża wartość mapy, bowiem nie ulega wątpliwości, że takie osady w okresie przedhistorycznym (jak i w czasach historycznych, o czym mamy konkretne wiadomości źródłowe), mogły się być znajdować wśród lasu, przyczem obszar, zajęty przez osadę lub pola, mógł być tak niewielki, iż tego na mapie nie sposób przedstawić. Mogły to być np. polany leśne, gdzie człowiek się osiedlał, podczas gdy same pola (o ile to była osada rolnicza) znajdowały się dalej od jego osiedla, w głębi lasu. Słowem, zależnie od warunków naturalnych, mogły się w lesie tworzyć wolne niewielkie przestrzenie, dogodnie dla osadnictwa; ponieważ zaś odtworzyć ich na mapie nie zdołamy, trzeba tego rodzaju las przedstawić zapomocą innego zna-

¹⁾ Halle a S, 1921. Z innych prac, dotyczących pierwotnego zalesienia (poza cyt. wyżej książką W. Friedricha) por. M. Hellmich *Die Besiedlung Schlesiens in vor- u. frühgeschichtlicher Zeit*, 1923. W. Meas *Die Entwaldung des Posener Landes* Petermanns Mitteil. aus: J. Perthes' Geogr. Anstalt, Jhrg 75, 1/2 H. 1929, 23 (z mapą w skali 1:500.000). Co się tyczy stosunków polskich badania tego rodzaju zostały podjęte pod kierunkiem prof. Wł. Semkowicza w Krakowie (ob. R. Mochna i cłki *Zasiąg pralasu na średniogórze Polskiem*, SAU. 1923, Nr. 10, str. 6—7). W toku również są badania nad zalesieniem dorzecza Wiśłoki (por. M. Dobrowolska *Metody kartograficzne w badaniach osadniczych* Pam. IV Zjazdu hist. pol. w Poznaniu 1925, str. 4) i dorzecza górnej i środkowej Warty (na tym ostatnim terenie rozpoczął badania autor niniejszych uwag).

ku kartograficznego niż np. puszcę gdzie człowiek się nie osiedlał, gdzie osadnictwo rozwinąć się mogło dopiero wtedy, kiedy rozpoczął się na większą skalę karczunek puszczy. Mapa tego typu byłaby bardziej schematyczna, nie pretendowałaby do odtworzenia zalesienia na najdrobniejszym nawet odcinku, ale (ponieważ to ostatnie jest niemożliwe z punktu widzenia metodycznego) byłaby tem samem o wiele poważniejsza pod względem naukowym. Schemat jej treści powinien obejmować następujące pozycje:

- a) bagna, błota,
- b) łąki,
- c) stepy,
- d) obszary parkowe (kępy drzew na niezalesionym obszarze),
- e) lasy (obszary zalesione, ale posiadające wolne przestrzenie w postaci łąków¹⁾, polan, wydm etc.) z uwzględnieniem typów drzewostanu.

f) puszcze — z uwzględnieniem typów drzewostanu.

Ustalenie pierwotnych zasięgów zespołów florystycznych, zwłaszcza zaś określenie pierwotnego zalesienia, pozwoli (w pewnym stopniu przynajmniej) na przedstawienie zmian, jakie zaszły w czasach późniejszych, historycznych. Będzie tu już chodziło o działalność człowieka i jej rezultaty, więc ważną pomocą w tym zakresie będą informacje, dotyczące osadnictwa ludzkiego i jego rozwoju, o czym niżej będzie mowa. Prócz tego jednak, dla niektórych okresów i dla niektórych okolic można się oprzeć na bezpośrednich informacjach źródłowych, pozwalających czasem na względnie dokładne określenie niektórych lasów i puszczy²⁾.

II. Rekonstrukcja krajobrazu kulturalnego i historyczno-politycznego.

1. W zakres pojęcia krajobrazu kulturalnego — jak to wyżej mówiliśmy — wchodzi wszelkie zmiany, wprowadzone przez człowieka do krajobrazu naturalnego i związane w pierwszym rzędzie z dziejami okupowania i wyzyskania danego obszaru dla celów gospodarczych, a więc zmiany w nawodnieniu, zabagnieniu, zalesieniu, w ilości obszarów, zajętych pod uprawę rolną lub inny rodzaj gospodarki

¹⁾ O rozmaitych zespoleniach roślinnych i ich nazwach p. A. Rehmań *Ziemia dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich*, 1895, 1904, t. I, str. 68—76, 85, t. II, 63, 65, 271 nast., 407 nast., 493 nast., 508 nast.

²⁾ Por. np. materiał, zestawiony przez Praczkiego *Puszcze i lasy królewskie woj. płockiego i mazowieckiego według lustracji 1569 r.*, 1914.

(np. hodowlany, ogrodniczy, przemysłowy i t. d.). Cały proces okupacji i eksploatacji stanowi przedmiot historii osadnictwa ludzkiego¹⁾, która jest jednym z najważniejszych działów geografji historycznej o własnych, odrębnych metodach badania²⁾.

A. Zakres badań osadniczych da się ująć w dwa działy: a) badanie rozmieszczenia i położenia geograficznego³⁾ osad ludzkich i b) badanie położenia topograficznego i kształtów osad.

a. Badanie rozmieszczenia i położenia geograficznego osad wiąże się przede wszystkim z zasięgiem terytorjalnym osadnictwa i ma na celu przedstawienie rozprzestrzenienia się człowieka oraz wyzyskania przez niego danego obszaru. Należą tu następujące zagadnienia: a) badanie rozwoju osadnictwa w związku z charakterem krajobrazu naturalnego a więc osadnictwa na obszarach więcej lub mniej zalesionych lub nawodnionych oraz różnic osadniczych na terenach przeciwstawnych pod względem fizjograficznym⁴⁾; b) badanie osadnictwa pod względem jego charakteru etnicznego i politycznego t. j. z jednej strony zbadanie, kiedy i jaki lud okupował dane terytorjum, jakie zmiany etniczne tutaj następowały, z drugiej zaś — w jakim związku znajdowało się osadnictwo z zasięgiem politycznym danego państwa, jaki był wzajemny stosunek granic politycznych i osadniczych⁵⁾; wreszcie c) przedstawienie osadnictwa od

¹⁾ Stosuję tutaj definicję K. Potkańskiego: „Historja osadnictwa jest historją zajmowania, podziału i użytkowania obszaru, na którym się pewien naród osiedla, żyje i rozwija”, *Pisma pośmiertne*, 1922, t. I, str. 94.

²⁾ Najważniejsze prace, dotyczące osadnictwa, podaje R. Kötschke *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 432 (zwłaszcza por. prace Meitzena, Schlütera, Grundta). Jeżeli chodzi o cele i zadania dziejów osadnictwa por. M. Dobrowolska *Metody kartograficzne w badaniach osadniczych*, o. c. R. Gradmann *Das ländliche Siedlungswesen des Königreichs Württemberg* Forsch. zur dt. Landes- u. Volkskunde, 1913, t. 21, z. 1. H. Schönebaum *Siedlungskunde im Dienste der Landesgeschichte* Dt. GBl. XVIII, 1917, 109 nast. F. Curschmann *Die Aufgaben der Historischen Kommissionen bei der Erforschung der mittelalterlichen Kolonisation Ostdeutschlands*. *Altpreuss. Forsch.* 1927, t. 4, str. 15 nast.

³⁾ A. Hettner *Die Lage der menschlichen Ansiedlungen* Geogr. Zeitschr. 1895, t. I, 361 nast. R. Gradmann *Das ländliche Siedlungswesen*, o. c. 65 m.

⁴⁾ Por. R. Gradmann *Beziehungen zwischen Pflanzengeographie u. Siedlungskunde*, Geogr. Zeitschr. 1905, t. XII.

⁵⁾ Por. np.—co do rozwoju osadnictwa pod względem etnicznym—J. Cvijić'a *La peninsule Balcanique*, 1918 (rozdz. XVI). Z polskich opracowań należy tu wymienić prace K. Potkańskiego: *Kraków przed Piastami* RHF. 35, 1897, *Granice biskupstwa krakowskiego* Roczn. Krak. 4, 1900, 20 i n. *Studia osadnicze*. *Pisma pośmiertne*, 1922, t. I, Prócz tego: S. Zacharowski *Węgierskie i polskie osadnictwo na Spiszu* RHF. 52, 1909. W. Kętrzyńska *O ludności polskiej w Pru-*

strecny demograficznej i gospodarczo-społecznej. Punkt pierwszy tego zagadnienia obejmuje kwestje: po pierwsze wielkości osad (wyrażającej się w ilości ich mieszkańców), po drugie — gęstości osiedlenia (t. j. ilości osad, wypadających na jednostkę miary powierzchni) i po trzecie — gęstości zaludnienia. Stosunek wzajemny tych trzech wielkości jest taki, że przy jednakowej gęstości zaludnienia na poszczególnych terytorjach, wielkość osad i gęstość zaludnienia muszą być odwrotnie do siebie proporcjonalne. Punkt drugi, t. j. badanie osadnictwa z punktu widzenia gospodarczo-społecznego, uwzględnia zajęta ludności i jej charakter społeczny (osadnictwo włościańskie, rycerskie, wzgl. szlacheckie, własność wielka lub drobna i t. d.); bierze pod uwagę systemy eksploatacji dóbr i skarbów naturalnych (osady rolnicze, pasterskie, rybackie, łowieckie, górnicze, przemysłowe, handlowe etc.); przedstawia różnice w rozmiarach poszczególnych gospodarstw (np. w osadnictwie rolniczo-włościańskim: gospodarstwa małe, średnie, i t. d.).

W związku z zajęciami gospodarczemi występują różnice w charakterze i rodzaju poszczególnych osad. Najogólniej rozróżniamy: a) osady wiejskie (wsie) i b) miasta. Z punktu widzenia geograficzno-historycznego wsią nazywamy osadę w zasadzie otwartą, której ludność zajmuje się produkcją środków żywności (rolnictwem, hodowlą, rybactwem etc.), miastem zaś — osadę zamkniętą (np. otoczona murem, linią rogatki i t. d.), której ludność zajmuje się przede wszystkim pracą handlową i przemysłową i z tego tytułu posiada odrębną organizację prawną. Obok tego spotykamy się w niektórych epokach z samodzielną grupą osad, będących wynikiem życia polityczno-wojskowego (np. grody, twierdze), kulturalnego czy religijnego (np. klasztory).

Ważną częścią składową badań osadniczych jest przedstawienie położenia geograficznego osad, t. j. ich stosunku do dróg komunikacyjnych. Odtworzenie tych dróg (na podstawie zachowanych źródeł historycznych lub materiału archeologicznego) ma duże znaczenie zarówno ze względu na ich związek z pewnymi ruchami osadniczymi

stech niegdys krzyżackich, 1882. F. Ka indl Geschichte der Deutschen in den Karpathenlândern, 1907—11, 3 tomy. W. Friedrich Die hist. Geogr. Böhmens, o. c. 66 n., 74 n., 94 n. Literatura, dotycząca zmian etnicznych na terenie Europy w okresach przed i wczesnohistorycznych jest tak obszerna, że nie podaję jej tutaj zupełnie. Jeżeli chodzi o ziemie polskie por. Wł. Antoniewicz Archeologia Polski, 1928, zaś o ogół ziem słowiańskich: L. Niederle go Slovanské starožitnosti, 1901—24, 4 tomy i tego Źivot starých Slovanů, 1911—25, 3 tomy.

jako też z życiem gospodarczym (np. handlowym) niektórych osad, a zwłaszcza powstawaniem tych ostatnich (np. miast)¹⁾.

b. Położenie topograficzne osady — to ogół warunków fizjograficznych, występujących na obszarze danego osiedla (pojętego w znaczeniu osadniczo-gospodarczym, t. j. wraz z ziemią, będącą warsztatem pracy dla mieszkańców danej osady, Ortsflur nauki niemieckiej). Najważniejszym zagadnieniem badania jest kwestja stosunku osady do rzeźby terenu, rodzaju gleby, zbiorników wody, insolacji, kierunku wiatrów²⁾, i w związku z tem — kwestja kształtów osad, zwłaszcza wsi. Chodzi tu o klasyfikację i o zbadanie genezy kształtów wsi dzisiejszej lub — o ile to możliwe — z tej epoki, dla której posiadamy odpowiedni materiał źródłowy (t. j. plany lub mapy). W zakres tych badań wchodzi nie tylko zewnętrzny kształt danej osady, t. j. pewien porządek zabudowań, występujący w jej planie, ale także jej układ polny (wielkość, kształty, położenie pól), formy budownictwa, wreszcie wewnętrzny układ zabudowań gospodarczych. Wśród kształtów wsi dadzą się wydzielić pewne ogólniejsze typy (jak np. okolnica, wieś wielodrożna, ulicówka i t. d.), wzgl. szereg form przejściowych. Badania w tym zakresie, podjęte na większą skalę przez A. Meitzena³⁾, nie dały jeszcze definitywnych rezultatów, przede wszystkim dlatego, że wszelkie uogólnienia w tej kwestji muszą być poprzedzone szeregiem prac monograficznych regionalnych, niewątpliwie bardzo żmudnych ale koniecznych. Trudności metodyczne polegają przede wszystkim na tem, że badanie kształtów osad wraz z układem pól wymaga oparcia się na bardzo szczegółowych mapach (katastralnych), albo też — w razie ich braku — na obserwacjach w terenie. Dlatego też w nauce zachodnio-europejskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej i t. d. takie prace monograficzne (nawiasem

¹⁾ Por. np. K. Maleczyński *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim* (z mapą), 1926. A. Simon *Die Verkehrsstrassen in Sachsen u. ihr Einfluss auf die Städteentwicklung bis zum J. 1500*, 1892. Pomijam tu literaturę antropogeograficzną, zaznaczam jednak, że w wymienionych na wstępie ogólnych pracach (Ratzla, Vidal de la Blache, Brunhes'a, Febvre'a i t. d.) kwestja ta jest wszędzie omówiona. P. nadto prace, podane w przyp. 3 na str. 22 oraz W. Friedrich *Die hist. Geogr. Böhmens*, o. c. 147.

²⁾ Literaturę ob. u. B. Zaborzkiego *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu* Prace Kom. Etnogr. Pol. Akad. Umiej. 1927, str. 21—24. P. też A. Hennig *Boden u. Siedlungen im Königreich Sachsen* *Bibl. z. sächs. Gesch. u. Landeskunde*. 1912, III, 3. A. Grund *Die Veränderungen der Topographie im Wiener Walde u. Wiener Becken* *Geogr. Abh. hrg. v. A. Penck* 1901, VIII, 1.

³⁾ *Siedlung u. Agrarwesen der West- u Ostgermanen, der Kelten, Römer, Finnen u. Slawen*, 1895, 3 tomy i atlas.

mówiąc, nie wszystkie odpowiadają wymaganiom naukowym) są podjęte od szeregu lat i dały wyniki bardzo ważne. M. in. stwierdzono, że kształty osad i układ pól nie zależą wyłącznie od przynależności etnicznej ludności (jak twierdził np. Meitzen), ale są w pierwszym rzędzie wynikiem pewnych warunków gospodarczych, geograficznych, społecznych i t. d. Co do ziem polskich, mimo szeregu prac, dotyczących kwestji kształtów wsi i układu polnego (zarówno historycznych jak i geograficznych¹⁾, nie posiadamy jeszcze takich prac geograficzno-historycznych, któreby rozwiązały sprawę w sposób istotnie naukowy²⁾.

O wiele więcej pozytywnych rezultatów dały badania kształtów osiedli miejskich, w części dzięki istnieniu dawnych planów miejskich i wogóle większej obfitości źródeł historycznych, lepiej zachowanych niż materiały do dziejów wsi, częściowo zaś dlatego, że miasta jako większe ośrodki życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, przyciągały bardziej uwagę badaczy, zarówno historyków i geografów, jak architektów, historyków sztuki i innych. Celem badania jest dążenie do przedstawienia najstarszego, dającego się stwierdzić źródłowo, kształtu osady miejskiej, jej rozplanowania wewnętrznego (położenie i kształt rynku oraz ulic), i zabudowania, a następnie, przedstawienia jej dalszego rozwoju³⁾.

B. Przechodzę z kolei do omówienia materiału źródłowego, będącego podstawą w studjach nad dziejami osadnictwa.

a. W badaniach, dotyczących najdawniejszych epok osadnictwa, t. j. tych, dla których nie posiadamy źródeł pisanych, musimy się

¹⁾ Literaturę, dotyczącą tych zagadnień (zwłaszcza prace K. Potkańskiego, F. Bujaka, O. Balzera i in.) podaje B. Zaborski *O kształtach wsi w Polsce*, o. c. 11—14 (i passim).

²⁾ Pracę w tym kierunku podjęto w Uniwersytecie lwowskim, w seminarjum prof. F. Bujaka, jak o tem świadczy praca F. Persowskiego *Osady na prawie ruskim, polskim, niemieckim i włoskim w ziemi lwowskiej*. (Badania z dziejów społ. i gosp. pod red. prof. F. Bujaka, zes. 3), 1927. Por. też K. Dobrowolski *Najstarsze kształty wsi polskiej*, SAU, 1928, Nr. 3, str. 6. n.W. Friedrich *Die hist. Geogr. Böhmens*, o. c. 136 n.

³⁾ Por. K ö t s c h k e *Quellen u. Grundbegriffe*, 432 nast., nadto P. L a v e d a n *Histoire de l'urbanisme (Antiquité-Moyen Age)*, 1926. Fr. M e u r e r *Der mittelalterliche Stadtgrundriss im nördlichen Deutschland in seiner Entwicklung zur Regelmässigkeit auf der Grundlage der Marktgestaltung*, 1914. Geisler *Die deutsche Stadt. Ein Beitrag zur Morphologie der Kulturlandschaft*, 1924. R. G r a d m a n n *Die städtischen Siedlungen des Königreichs Württemberg* Forsch. z dt. Landes- u. Volkskunde, 1914, t. 21. F. R ö r i g *Der Markt von Lübeck. Topographisch-statistische Untersuchung, zur deutschen Sozial- u. Wirtschaftsgeschichte*, 1922, z mapą (książka godna zalecenia ze względu na jej walory metodyczne).

oprzeć na materiale archeologicznym, który (jeżeli chodzi o właściwe osadnictwo) daje informacje podwójne: z jednej strony o zasięgu geograficznym osadnictwa i jego cechach etnicznych, z drugiej zaś — o położeniu i kształcie osad. Odrazu jednak trzeba poczynić pewne zastrzeżenia co do wartości naukowej tego materiału. Otóż, po pierwsze, informacje, dotyczące etnicznego charakteru osadnictwa, nie są jeszcze dzisiaj w należyty sposób opracowane, nie posiadamy bowiem dotychczas kryteriów, któreby umożliwiły klasyfikowanie poszczególnych kultur przed- lub nawet wczesno-historycznych według struktury etnicznej, istniejącej kiedyś na danym terytorjum (typowym tego przykładem — długoletnie dyskusje na temat słowiańskości lub iliryjskości t. zw. kultury łużyckiej). Po drugie, materiał archeologiczny tylko wtedy może być podstawą badań, o ile poszukiwania, prowadzone planowo i systematycznie, obejmą istotnie całość danego obszaru. Niestety, nie wszystkie nasze ziemie zostały w ten sposób zbadane, istnieje cały szereg terenów, gdzie materiał archeologiczny jest znany tylko z dorywczych lub przypadkowych odkryć, co nie uprawnia do snucia wniosków o zasięgu osadnictwa. Po trzecie, same informacje archeologiczne nie dotyczą w większości wypadków właściwych osad ludzkich (te są znane raczej wyjątkowo¹⁾, tylko cmentarzysk, grobów, pojedynczych lub zbiorowo występujących, a to nakazuje znowu stosowanie pewnej ostrożności w wyzyskaniu tych informacji²⁾. Wreszcie, operowanie materiałem archeologicznym jest w badaniach osadniczych możliwe dopiero po przeniesieniu owych informacji na mapę, zaś pod tym względem ziemie polskie są szczególnie (w porównaniu z krajami zach.-europejskimi³⁾ upośledzone.

1) Zwłaszcza jeśli chodzi o osady gospodarcze, t. j. wsie; natomiast o wiele więcej mamy wiadomości o osadach obronnych i ich pozostałościach (grodziskach), choć i tutaj badania dotychczasowe nie przewyżczyły wszystkich nasuwających się trudności (np. co do chronologii grodzisk).

2) Dodać zresztą trzeba, że i oddzielne wykopaliska, zwłaszcza t. zw. skarby, są niezbędne w badaniach osadniczych, przedewszystkiem dla wykreślenia biegu dróg handlowych, choć tutaj dotychczasowe wyniki badań nie są dostatecznie uzasadnione. Por. J. N. Sadowski *Drogi handlowe greckie i rzymskie etc.* Pam. Akad. Umiej. F. i HF. 3. A. Szelągowski *Najstarsze drogi z Polski na Wschód*, 1909. R. Jakimowicz *Jakimi drogami przyszły monety kulickie do Polski*, Pam. IV Zjazdu hist. pol. w Poznaniu, 1925.

3) Przykładem takiej mapy może być E. Hollačik'a *Vorgeschichtliche Übersichtskarte von Ostpreussen* (1:300.000), 1908. Por. też: A. Lissauer *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen*, 1887. M. Hellmich *Die Besiedlung Schlesiens*, o. c. W. Maas *Mapy osadnictwa przedhistorycznego Wielkopolski* Przegł. Archeol., 1926, III, 137 n. Nadto p. wykaz map archeologicznych w *Prähist. Zeitschr.* 1, 252—8.

Zaznaczyć jednak trzeba, że wszystkie powyższe zastrzeżenia są wynikiem tego tylko faktu, że same badania archeologiczno-osadnicze stosunkowo niedawno zostały podjęte, wobec czego nie mogły jeszcze przynieść definitywnych wyników ¹⁾. W każdym razie — bez badań archeologicznych nie można dzisiaj mówić o jakichkolwiek pracach z zakresu dziejów osadnictwa.

b. Dla czasów historycznych najważniejsze są informacje bezpośrednie w źródłach pisanych o tworzeniu się nowych osad, karczunkach, pustoszeniu wsi, a więc wszelkiego rodzaju źródła aktowe lub opisowe, dostarczające tych wiadomości, jak np. dyplomy średniowieczne, księgi sądowe, lustracje, opisy podróży, etc. Szczególnie cenne są większe wykazy osad, istniejących na danym obszarze, jak np. księgi uposażeń kościelnych, wykazy podatkowe i t. d., z których dla ziem polskich posiadamy znaczną ilość i z których część (jak np. najdawniejsze księgi uposażeń biskupstwa wrocławskiego lub krakowskiego, księgi poborowe w. XVI i t. d.), opublikowano drukiem w w. XIX ²⁾. Dla czasów wczesno-historycznych, kiedy ten materiał źródłowy jest zgoła niedostateczny i kiedy także informacje archeologiczne są niewystarczające, trzeba się uciekać do innej jeszcze kategorii źródeł, najtrudniejszych zresztą do opracowania i wyzyskania, mianowicie do.

c. materiału toponomastycznego, t. j. nazw geograficznych ³⁾.

Wyróżnić można trzy grupy nazw ⁴⁾: 1-o ogólne nazwy geograficzne krajów, łądów, wysp, wód (mórz, rzek, jezior i t. d.), także i ludów; 2-o nazwy osad ludzkich, t. j. nazwy miejscowe (NM); 3-o nazwy związane z poszczególnymi miejscami terenu, t. j. nazwy pól, łąk, uroczysk i t. d. (nazwy polne = NP, Flurnamen, noms de lieux dits lub noms de terroirs). Pierwsza grupa nazw ma pewne znaczenie dla badań osadniczych, np. nazwy rzek, gór i t. d. sięgają w większości wypadków okresów najstarszego osadnictwa i rozbiór lingwistyczny niejednokrotnie może określić, jaki lud te nazwy nadał, a tem sa-

¹⁾ H. M ö t e f i n d t *Richtungen u. Ziele der Vorgeschichtsforschung der Gegenwart* Dt. GBl. 1916, t. 17, 103—120. H. H a h n e *25 Jahre Siedlungsarchäologie*, 1922. K. S e h u m a c h e r *Siedlungs- u. Kulturgeschichte der Rheinlande von der Urzeit bis ins Mittelalter*, 1923—5.

²⁾ P. S. K u t r z e b a *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I. 1926, passim.

³⁾ Dzieła ogólne: J. E g l i *Nomina geographica*, 1893 (2 wyd.). T e n z e *Geschichte der geographischen Namenkunde*, 1886. P. też: *Zeitschr. f. Ortsnamenforschung* (od r. 1925).

⁴⁾ R. K ö t s c h k e *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 419.

mem, jaki lud na danem terytorjum niegdys przëbywał¹⁾. Tak np. na ziemiach polskich wykryto nazwy rzek i gór celtyckie, iliryjskie, germańskie i t. d. Jednak dla badań osadniczych większe znaczenie mają dwie drugie kategorie nazw, t. j. NM i NP i temi przedewszystkiem zajmuje się toponomastyka²⁾. Celem jej jest zbadanie rozwoju formy językowej danej nazwy, stwierdzenie jej najstarszej postaci i wyjaśnienie treści. Nazwy ulegały zmianom, zarówno w związku z ogólnym rozwojem języka, jak i wskutek innych przyczyn (np. wskutek zmian etnicznych, zachodzących na danem terytorjum), trzeba więc zebrać materiał ze wszystkich dostępnych źródeł, piśmiennych (t. j. ze źródeł historycznych lub współczesnych wykazów przytem trzeba się liczyć z ewentualnymi błędami w transkrypcji nazw, z właściwościami ortograficznymi danej epoki, omyłkami kopistów i t. d.) i ustnych. Te ostatnie mają szczególnie doniosłe znaczenie przy zbieraniu NP³⁾; w większości wypadków trzeba informacje o nich czerpać wprost z ust ludności miejscowej, bowiem źródła pisane (mianowicie starsze mapy katastralne, na których oznaczano NP) nie wszędzie są zachowane; ponadto zbieranie NP wymaga także oznaczenia odnośnych miejscowości (np. pól i łąk) na mapie, określenia ich kształtów lub rodzajów, słowem — nakazuje przeprowadzenie dokładnego i skrupulatnego badania na danym terenie. Prace nad zbieraniem NP rozwinęły się na większą skalę w Niemczech, gdzie zajął się tą sprawą Związek stowarzyszeń archeologiczno-histerycznych,

¹⁾ K ö t s c h k e *Flussnamenforschung u. Siedelungsgeschichte* Dt. GBl. 8, 233—46. Por. też dla ziem polskich prace J. R o z w a d o w s k i e g o np. *Nazwy Wisły i jej dorzecza* Monografia Wisły, zesz. II oraz *O nazwach geograficznych Podhala* Pam. Tow. Tatr. 34, 1914, 1 nast. Rozbiorowi nazw geogr. poświęcono szereg artykułów w czasopiśmie, jak *Rocznik Sławistyczny*, *Arch. f. slav. Philologie*, *Zeitschr. f. slav. Phil.*, *Slavia Occidentalis* i t. d.

²⁾ Najważniejsze opracowania toponomastyczne w nauce niemieckiej podaje K ö t s c h k e *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 419—20. W literaturze francuskiej por. A r b o i s d e J u b a i n v i l l e *Recherches sur l'origine de la propriété foncière et des noms des lieux habités en France, 1890*. J. F l a c h *L'origine historique de l'habitation et des lieux habités en France, 1899*. A. L o n g n o n *Les noms de lieu en France, 1920—29*. A. D a u z a t *Les noms de lieux (origine et évolution), 1925*. A. V i n c e n t *Les noms de lieux de la Belgique, 1927*. J. M. T o u r n e u r - A u m o n t *Etudes de cartographie historique sur l'Alemannie, 1918*. Wydawnictwa angielskie p. niż.—str. n. przyp. 2 nadto: P. W. J o y c e *The origin and history of Irish names of places, 1869*. W. J. W a t s o n *The history of the Celtic placenames of Scotland, 1926*.

³⁾ Jeżeli chodzi o NM, relacja ustna ma nieraz duże znaczenie dla sprawdzenia faktycznego brzmienia nazwy, istniejącej u mieszkańców lub sąsiadów danej osady, bowiem niejednokrotnie mapy i wykazy oficjalne dzisiejsze zawierają błędne dane.

który wydawał szczegółowe instrukcje, publikował materiały, ogłaszał ich zestawienia ¹⁾. Ruch ten podjęto także i w innych krajach, jak we Francji, Anglii ²⁾, ostatnio także w Polsce ³⁾.

Zebrany materiał, t. j. zarówno NM, jak i NP, staje się podstawą dla opracowania słowników geograficzno-historycznych ⁴⁾. Tutaj historyk musi szukać pomocy u lingwistów, bowiem badanie nazw z punktu widzenia językowego może być przeprowadzone tylko przez tych ostatnich, wymaga ono dużej wiedzy lingwistycznej i doświadczenia, słowem — specjalizacji, na którą nie stać w danym wypadku historyka. To też wszelkie próby samodzielnych poczynań lingwistycznych, podejmowane przez historyków, prowadziły na manowce lub drogę nieprodukcyjnego dyletantyzmu. Przypomnieć tu można np. sprawę NM słowiańskich na obszarach, germanizowanych w wiekach średnich (t. j. między Łabą i Odrą) — i długi szereg prac historyków, słowiańskich i niemieckich, który dał tyle najróżnorodniejszych wyjaśnień — niemal zawsze błędnych ⁵⁾.

¹⁾ Gesamtverein deutscher Geschichts- u. Altertumsvereine, w którego organie (Korrespondenzblatt) umieszczano sprawozdania ze zbiorów NP. O kwestji tej informowały także stale: Deutsche Geschichtsblätter, które wychodziły pod redakcją A. Tilly'ego w latach 1899—1923 (wydano 20 tomów); obecnie materiał ten zestawia: Zeitschrift für Ortsnamenforschung (red. J. Schmetz), wychodzący w Monachium (od r. 1925 wydano 4 tomy). O rozmiarach dokonanej pracy informuje 230-stronicowa książka H. Beschornera *Handbuch der deutschen Flurnamenliteratur bis Ende 1926*, 1928.

²⁾ W Anglii powstało specjalnie w celu zbierania i opracowywania NP. i NM. — „English place-names Society”, które wydało obecnie V tom badań (A. H. Smith *The place-names of the North Riding of Yorkshire* (z mapą), 1928).

³⁾ Zbieranie NP. rozpoczęto w Polsce już 2-jej poł. w. XIX. (np. w Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu), obecnie zaś rozpoczął akcję w tym kierunku w Akademji Umiejętności w Krakowie prof. Wł. Semkowicz (p. jego artykuł: *O zbieraniu nazw geograficznych* Orli Lot, 1924).

⁴⁾ Wzorem takiego słownika jest H. Reimera *Historisches Ortslexikon für Kurhessen*, 1926. Co się tyczy NM i (częściowo) NP. na naszych ziemiach — posiadamy cenne wydawnictwa ks. S. Kozierowskiego, a mianowicie: *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, 1914. *Badania nazw topograficznych dzis. archidiec. poznańskiej*, 1916 (2 tomy). *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, 1921—22 (2 tomy). *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, 1926—8 (2 tomy).

⁵⁾ Podstawą dla badań NM słowiańskich są prace F. Miklosich'a *Die Bildung der Ortsnamen aus Personennamen im slavischen*, 1864 i *Die slavischen Ortsnamen aus Appellativen*, 1872. Ponadto jednak posiadamy dzisiaj cały szereg opracowań monograficznych, drukowanych w czasopiśmie specjalnych, które zostały podane wyżej.

Dla badań osadniczych szczególnie doniosłe znaczenie mają te wyniki rozbioru językowego, które dotyczą pochodzenia językowego nazwy oraz jej treści. W NM i NP zachowały się trojakiemu rodzaju informacje historyczne: 1-o etniczne (t. j. wskazujące na powstanie NM w okresie przebywania na danym terytorjum ludu, który w czasie późniejszym wyemigrował albo uległ asymilacji ze strony ludności napływowej); 2-o fizjograficzne (w NM lub NP zachował się ślad pierwotnych stosunków fizjograficznych ¹⁾), np. zalesienia i jego rodzaju w nazwach takich jak Dąbrowa, Klonowo, Lipiny i t. d., nawodnienia, ewent. pracy ludzkiej, np. Poręba, Żary etc.); 3-o gospodarczo-społeczne. Te ostatnie informacje wiążą się z faktem, że w NM przechował się ślad stosunków gospodarczych i społecznych, istniejących w tej epoce, kiedy nazwa powstawała. Zwłaszcza najdobitniejszy wyraz znalazły stosunki własnościowe, dzięki czemu w NM przetrwały imiona założycieli lub właścicieli osad (nazwy dzierżawcze), potomków założyciela albo ludności zależnej od właściciela wsi ²⁾ (nazwy patronymiczne); zachowały się poza tem w NM nazwy zajęć pewnej kategorii ludności (osady służebne, jak w Polsce Piekary, Grotniki i t. d.), ślady związków rodowych (częściowo w nazwach patronymicznych, częściowo w t. zw. niesłusznie osadach włodczych), rozsiedlenie rodów rycerskich i t. d. Słowem — całe mnóstwo cennych informacji, które mają znaczenie dla zbadania dziejów osadnictwa na danym obszarze.

Pomoc lingwisty jest niezbędna przede wszystkim przy ustalaniu pochodzenia językowego wszystkich trzech rodzajów NM. Jeżeli jednak chodzi o treść tych nazw (zwłaszcza kategorii drugiej i trzeciej), historyk może się oprzeć nieraz na istniejących już opracowaniach lub słownikach etymologicznych danego języka, albo też, jeżeli chodzi o kategorię trzecią, na wynikach badań onomastycznych wzgl. na słownikach imion osobowych ³⁾. Ustalenie podziału NM według ich treści, suffiksów i t. d. — to pierwszy etap tych badań.

Drugi etap stanowi ich systematyzacja chronologiczna. NM nie powstały w jednym okresie czasu, tworzyły się wciąż przez wszystkie epoki rozwoju osadnictwa, tworzą się i dzisiaj jeszcze. Aby NM

¹⁾ Nazwy tego typu przyjęto nazywać topograficznymi; mają one bardzo duże znaczenie przy odtwarzaniu krajobrazu naturalnego, p. wyż.

²⁾ Por. J. Sturm *Ortsnamen als Zeugnisse grundherrlicher Siedlung* Zeitschr. f. Ortsnamenforsch. 1928, 4, 26 n.

³⁾ Np. E. Förstmann *Altdeutsches Namenbuch*, 1872, 2 tomy. W. Tasszycłki *Najdawniejsze polskie imiona osobowe* Rozpr. Wydz. Fil. Akad. Umiej. 1926, t. 62.

mogły stanowić źródło dla badań osadniczych w epokach wcześniejszych, trzeba zbadać, czy dadzą się one ująć w grupy chronologiczne, czy w treści albo formie NM są zawarte takie cechy, któreby pozwoliły odnieść ją do tego a nie innego okresu. Otóż tam, gdzie w danym kraju zmieniały się kolejno ludy, gdzie nowi przybysze, zachowując poprzędnio powstałe nazwy, tworzyli obok nich nowe (jak np. we Włoszech, Francji, Anglii i t. d.), tam kryterjum chronologicznem jest treść etniczna NM. Stwierdzono jednak, że i u tego samego ludu nazwy się zmieniają zależnie od zmian w stosunkach gospodarczo-społecznych, że zatem grupy chronologiczne można ustalić także na terytorjach jednolitych pod względem etnicznym. Tak się np. przedstawia sprawa z nazwami francuskimi (od w. X—XI), niemieckimi i t. d. W nauce polskiej próby chronologizacji NM podjął w r. 1873 T. Wojciechowski¹⁾, po nim zaś Piekosiński, Balzer, Potkański. Wysunięte przez nich teorie nie ostały się jednak wobec surowej krytyki, podjętej przez prof. F. Bujaka²⁾. Nie znaczy to, oczywiście, że chronologiczne usystematyzowanie polskich NM nie da się przeprowadzić, przeciwnie, wydaje mi się, że jest ono zupełnie możliwe, tylko podstawy tej systematyzacji oraz jej metody muszą być inne niż te, jakie stosował Wojciechowski i jego następcy. Jedno tylko można dziś stwierdzić z całą pewnością, mianowicie, że chronologiczne usystematyzowanie NM nie może służyć pomocą w określeniu zasięgu terytorjalnego osadnictwa w danej epoce (jak to próbowali czynić dawniejsi badacze), może tylko stanowić podstawę dla zbadania charakteru tego osadnictwa.

Na zakończenie tych uwag o materiale toponomastycznym wypada jeszcze wspomnieć o tych specjalnych informacjach, jakie dają NP. W większości wypadków dają one wiadomości o stosunkach fizjograficznych, ale niejednokrotnie zawierają jeszcze coś więcej: mianowicie są to nieraz nazwy osad, które przestały istnieć, nazwy pustoci (solitudo, desertum, niem. Wüstung), które z pomocą tych nazw można określić na mapie. Osady ludzkie zanikały z najrozmaitszych powodów: gospodarczych, politycznych, naturalnych (np. klęsk żywiołowych) i t. d., jednak obszar, na którym się znajdowały, utrzymywał nadal swą nazwę, która z czasem stawała się NP. Badanie tych zanikłych osad, pustoci (w związku z Flurnamenforschung) rozwi-

¹⁾ *Chrobacja (Rozbiór starożytności słowiańskich)*, t. I.

²⁾ *Studja nad osadnictwem Małopolski*, RHF. 47, 1905, 173—299 (podano tu tytuły prac wymienionych w tekście autorów).

nęło się najsilniej w Niemczech, gdzie też powstała obszerna w tej kwestji literatura¹⁾.

d. Ostatnia kategoria źródeł do dziejów osadnictwa to materiał kartograficzny, mapy i plany. Mapy dzisiejsze²⁾ mogą być tylko pomocą techniczną w opracowywaniu osadnictwa, źródłem mogą być tylko w jednej kwestji (i to wtedy, jeżeli są wykonane w dużej skali), mianowicie w badaniu położenia topograficznego osad. Dla określenia zasięgu terytorjalnego osadnictwa służyć nieraz mogą mapy topograficzne z w. XVIII i pocz. XIX³⁾, nigdy jednak nie są one materiałem wystarczającym. O wiele większą wartość, jako źródło, posiadają plany wsi i miast, na nich bowiem, jak to wyżej zaznaczyłem, opiera się badanie kształtów osad oraz ich rozwoju terytorjalnego⁴⁾.

Z powyższego przedstawienia źródeł do dziejów osadnictwa widać jasno, że podobnie jak w rekonstruowaniu krajobrazu naturalnego, tak i w badaniu krajobrazu kulturalnego — na plan pierwszy występuje zawsze metoda retrogressywna, wychodzenia od czasów późniejszych, tych, co do których posiadamy najpełniejsze dane historyczne i cofania się wstecz, odkrywania niejako młodszych warstw osadniczych, aby dojść do najstarszych. Jedyne wyjątek stanowi osadnictwo przedhistoryczne, które daje się coraz łatwiej badać wyłącznie na podstawie materiału archeologicznego w miarę rozwoju poszukiwań. Dla czasów historycznych retrogresja jest jedyną możliwą metodą.

2. Podobnie ma się sprawa z badaniem krajobrazu historyczno-politycznego, t. j. z przedstawieniem granic terytor-

¹⁾ Szereg informacji metodycznych wraz z obfita literaturą daje J. Lappe *Die Wüstungen der Provinz Westfalen (Einleitung: Die Rechtsgeschichte der wüsten Marken)*, 1916. Por. też A. Grund *Die Veränderungen der Topographie im Wiener Walde*, o. c. 121 n., 191 n. oraz J. Kretschmar *Hist. Geographie*, o. c. 539—42 (literatura).

²⁾ Wykazy map topograficznych dzisiejszych ob. Köttschke *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 413; dla ziem polskich: S. Lencewicz *Kurs*, o. c. 7 nast, oraz Polski Przegląd Kartograficzny (od 1923 r.).

³⁾ Rozwój kartografji, wykazy dawnych map: Köttschke, o. c. 407—11 (literatura). Rozwój kartografji w Polsce w w. XVIII i XIX omawia B. Olszewicz *Polska kartografia wojskowa*. 1921. Dla umożliwienia pracy na podstawie materiału kartograficznego w. XVIII niezbędne są reedycje map w rodzaju np.: *Topogr. Landesaufnahme d. Kurfürstentums Hannover v. 1764 1786* (skala 1 : 21333^{1/3}), wyd. przez Hist. Kom. f. Niedersachsen w skali 1 : 40.000, Getynga, 1926.

⁴⁾ J. Kretschmar *Der Stadtplan als Geschichtsquelle*, Dt. GBÍ. IX, 1908. Przykładem dobrego wydawnictwa planów miejskich jest *Niedersächsischer Städteatlas*, hrsg. v. P. J. Meier, I Abt., 1922.

jalnych: politycznych, administracyjnych (państwowych, kościelnych etc.), sądowych i t.d. Jest to ten dział badań geografizno-historycznych, który stanowił niegdyś jedyną treść geografji historycznej i dlatego też dał najwięcej prac opisowych lub kartograficznych, t. j. atlasów, które miały być środkiem pomocniczym w badaniach ściśle historyczno-politycznych¹⁾. Ale nie jest to bynajmniej dział, który możnaby uznać za wyczerpany co do jego zadań naukowych, nie wszystkie bowiem cele zdołano już osiągnąć, a nadto — nie wszystkie kwestje umiała rozwiązać dawna szkoła geograficzno-historyczna. Jej metody badania, stosowane np. przez Longnona²⁾ we Francji, Ledebura³⁾ lub Böttgera⁴⁾ w Niemczech, — metody zgoła nie wystarczające dla rozstrzygnięcia szeregu ważnych zagadnień, opierające się na zupełnie fragmentarycznym materiale źródłowym lub na bezkrytycznem przyjmowaniu granic późniejszych jednostek kościelnych (diecezji, archidiakonatów) za granice podziałów administracyjnych czasów wcześniejszych⁵⁾, — zostały dzisiaj niemal całkowicie usunięte i zastąpione metodą retrogresji. Wprowadził tę ostatnią na większą skalę E. Richter, inicjator „Atlasu krajów alpejskich“⁶⁾: w atlasie tym dano mapy rozwojowe okręgów sądowych od w. XIX wstecz aż do średniowiecza. Podobną metodę zastosowano — wprowadzcie nie w wykonaniu map, ale w ich opracowywaniu — w „Atlasie krajów nadreńskich“⁷⁾, oraz w pracach historyczno-kartograficznych, podjętych

¹⁾ Nie wymieniam tu tych dawnych prac, jakie dotyczą poruszonego zagadnienia jest ich bowiem tak znaczna ilość, że nie sposób ich wyliczać. Nadmienię tylko, że wykaz atlasów historycznych, najlepiej opracowanych, podaje R. K ö t s c h h e, *Quellen u. Grundbegriffe*, o. c. 414—15, L. F e b v r e, o. c. 449—450. W literaturze polskiej do prac opisowych, omawiających rozwój terytorjalny i podziały administracyjne, należy Z. G l o g e r a *Geografja historyczna dawnej Polski*, 1910.

²⁾ A. L o n g n o n *Géographie de la Gaule au VI s.*, 1878. W swym *Atlas historique de la France*, 1907, L o n g n o n zastosował częściowo metodę retrogresywną (w opracowaniu map), o której niżej będzie mowa.

³⁾ Wykaz jego studjów geograficzno-historycznych p. K r e t s c h m a r *Historische Geographie*, o. c. 193.

⁴⁾ *Diöcesan- u. Gau-Grenzen Norddeutschlands*, 1875 (4 tomy).

⁵⁾ Zarys tych metod, stosowanych w w. XIX w Niemczech dał F. C u r s c h m a n n *Die Entwicklung der historisch-geographischen Forschung in Deutschland durch zwei Jahrhunderte* Arch f. Kulturgesch. 1914, t. XII. 129 nast.

⁶⁾ *Historischer Atlas der österreichischen Alpenländer* (w skali 1:200.000) od r. 1906.

⁷⁾ *Geschichtlicher Atlas d. Rheinprovinz* (od r. 1895, skala rozmaita). Obok tego — jako wynik długoletnich badań — jest b. ciekawy *Geschichtlicher Handatlas der Rheinprovinz* wyd. przez H. A u b i n ' a, 1926.

w poszczególnych krajach ¹⁾ m. in. i w Polsce ²⁾). Biorąc za punkt wyjścia granice z tego okresu, kiedy je zupełnie dokładnie można na mapie (w skali większej: 1 : 100.000, 1 : 200.000 i pod). przedstawić, metoda retrogresji nakazuje stopniowe przechodzenie do epok poprzednich przez kontrolowanie cwych granic zapomocą posiadanego materiału źródłowego i wykreślanie wszelkich odchyień, zmian i t. d., dochodząc aż do tych epok, z których posiadamy najdłuższe wzmianki źródłowe ³⁾). Metoda ta, niewątpliwie ściślejsza od stosowanej dawniej, daje zarazem więcej wyników merytorycznych, pozwala cofnąć się o wiele dalej wstecz, niż przy operowaniu samymi tylko wzmiankami źródeł współczesnych ⁴⁾). Stosować ją można nie tylko w badaniu granic administracyjnych (polityczno-sądowych lub kościelnych), ale także przy badaniu granic politycznych, choć tutaj sprawa przedstawia się nieco trudniej ze względu na to, że te granice ulegały w pewnych okresach dość znacznym przesunięciom i wahaniom. To też w wielu wypadkach granice polityczne trzeba przedstawiać zapomocą bezpośrednich informacji źródłowych, a raczej ograniczać się do pewnych fragmentów granicznych, t. j. tych, o których mówią owe informacje.

W celu jaknajdokładniejszego przedstawienia biegu granicy starano się wynaleźć pewne środki pomocnicze, które ułatwiłyby wykreślenie informacji historycznych na mapie. Takie środki zastosowano w Niemczech w postaci t. zw. *Grundkarten*, t. j. (według ter-

¹⁾ Np. w Holandji: *Geschiedkundige Atlas van Naderland* (do r. 1926 wydano 16 map).

²⁾ Prace nad Atlasem historycznym Polski rozpoczął A. Jabłonowski (*Atlas historyczny Rzeczypospolitej polskiej. Epoka przelomu z w. XVI na XVII. Dział drugi: „Ziemie ruskie” Rzeczypospolitej*, 1904), stosując jednak dawne „przekrojowe” metody badawcze. Obecnie (od r. 1921) prace te podjęła Polska Akademia Umiejętności w Krakowie wraz z Towarzystwami Naukowymi we Lwowie, Poznaniu i Warszawie; podstawą badań jest metoda retrogresji, natomiast wykonanie ma być przekrojowe (por. Prace Komisji Atlasu Hist. Polski, zesz. 1. 1922 i zesz. 2, 1927, str. 129—143, nadto: *Mapa Małopolski z doby Sejmu Czteroletniego i jej źródła*, Pam. IV Zjazdu Hist. Pol. w Poznaniu, 1925; F. B u j a k *W sprawie kartografii historycznej* Studja geograficzno-historyczne, 1925, str. 249 nast.

³⁾ O metodzie rozwojowej i jej zastosowaniu p. F. B u j a k *W sprawie kartografii historycznej*, Kw. Hist. 1906, t. 20, 483 nast. (toż: Studja geogr.-hist. o. c. str. 231 n.) Nadto: F. C u r s c h m a n n *Die Entwicklung* o. c. 303 n.

⁴⁾ Metodę tę zastosowałem w pracy: *Terytorja plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej* Prace Kom. Atlasu Hist. Polski, zesz. II, 1927, gdzie stwierdziłem pokrywanie się obszarów t. zw. plemiennych w. X z późniejszymi jednostkami administracyjnymi (w. XII i XIII).

minilogji prof. Bujaka¹⁾ map podstawowych. Są to mapy w skali 1 : 100.000, zawierające sieć wodną, sygnatury ważniejszych osad, oraz — co jest w nich najważniejsze — granice gmin według map katastralnych. Inicjator tych map, F. Thudichum, uzasadniał (w r. 1883) wartość ich tem, że granice gmin nie ulegały zmianom i wobec tego można się na nich bezpiecznie oprzeć przy przeprowadzaniu granic politycznych i kościelnych, przy wykreślaniu treści osadniczej. Jakoż, poszczególne towarzystwa historyczne niemieckie przyjęły myśl Thudichuma i zaczęły wydawać owe mapy, a z czasem (od r. 1899) utworzono ich centralę w Lipsku (Zentralstelle für Grundkarten pod kierownictwem R. Kötschkego). I choć stwierdzono, że granice gminne nie są tak stare, jak sądził Thudichum, jednak nie zaniechano wydawania map podstawowych, okazały się bowiem bardzo pomocnymi i praktycznymi przy wszelkich pracach historyczno-kartograficznych.

Nie wchodząc bliżej w to zagadnienie²⁾, trzeba podnieść, że dla całości naszych ziem wykonanie map podstawowych byłoby niemożliwe, ze względu na to, że nie wszystkie (np. b. Królestwo Polskie i województwa wschodnie) posiadają dawne mapy katastralne, które są podstawą dla wykreślenia granic gminnych³⁾. Z tego też powodu przy ustalaniu linii granicznych prace nad atlasem historycznym Polski muszą się oprzeć na studjach lokalnych, muszą wyzyskać ten materiał archiwalny lub kartograficzny, jaki da się zebrać i opracować *ad hoc* dla każdej poszczególnej kwestji.

Ustalenie granic — politycznych, administracyjnych, sądowych czy kościelnych — nie wyczerpuje jeszcze całości zadania. Geografia historyczna stara się wyjaśnić charakter i powstawanie granicy, stara się zbadać, w jaki sposób granica linearna powstała z pasa granicznego, który w stosunkach pierwotnych jest dominującym typem wszelkich granic⁴⁾. Prócz tego, dąży do wyjaśnienia podstaw geograficz-

¹⁾ *W sprawie kartografji historycznej* Studja geogr.-hist., o. c. 231—7.

²⁾ Bliższe informacje o tych mapach dał prof. Bujak w cyt. w poprzednim przypisie artykule; por. nadto: F. C u i s c h m a n n *Die Entwicklung*, o. c. 285—303 (podana literatura).

³⁾ por. B u j a k, o. s. 240—42.

⁴⁾ Kwestja granic jest omawiana w pracach antropogeograficznych, podanych wyżej (p. str. 1). P. nadto: F. R a t z e l *Über allgemeine Eigenschaften der geographischen Grenzen u. über die politische Grenze*, Ber. d. sächs. Gesellsch. d. Wiss. 1892. H. H e l m o l t *Die Entwicklung der Grenzlinie aus dem Grenzsaum im alten Deutschland*, Hist. Jahrb. 1896, t. XVII, 235 nast. O. J u n g h a u s *Der Fluss in seiner Bedeutung als Grenze zwischen Kultur- u. Natur-Völker*, 1899 Febr. o. c. 359—383. Por. wreszcie artykuł T. M a n t e u f f l a *Metoda oznaczania granic*

nych w rozwoju terytorjalnym państw lub podziałów administracyjnych, inaczej mówiąc, bada rozwój tych państw na tle warunków, jakie stwarza środowisko geograficzne (system oro- i hydrograficzny, stosunki florystyczne i t. d.). Są to zagadnienia, wielokrotnie poruszane w pracach antropogeograficznych, jednak ich rozwiązanie pozytywne zależy w pierwszym rzędzie od wyników badań geograficzno-historycznych, które, jak dotychczas, nie są jeszcze przeprowadzone¹⁾.

Na tem kończymy zarys metod, stosowanych w badaniach geograficzno-historycznych. Jak widać, odbiegają one znacznie od tych, jakie stosowały dawniejsze badania antropogeograficzne lub historyczne. W dociekaniach geograficzno-historycznych występuje wyraźnie tendencja do operowania na niewielkich stosunkowo terytorjach, ograniczania się do mniejszych regionów geograficznych, aby w ten sposób jaknajbardziej zbliżyć się do konkretnych zjawisk życia ludzkiego, które się rozwinęły w danym środowisku. Jestto jedynie możliwa i jedynie celowa droga dla poszukiwań. Bo czyż można traktować obszar całej np. Polski koronnej w w. XVI jako jednolity pod względem fizjograficznym teren, czy można nie odróżniać małopolskich obszarów lössowych od obszarów podhalańskich czy też puszczy mazowieckich? Dlatego właśnie nie można ogólnych obrazów życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, — obrazów o charakterze generalizującym, niwelującym wszelkie lokalne różnice, odnosić do takich czy innych regionów geograficznych. Badania nad stosunkami społecznymi, gospodarczymi i t. d. trzeba prowadzić regionalnie, jak to czynił K. Potkański w swych *Studjach osadniczych*. Krajobraz naturalny, kulturalny i wreszcie historyczno-polityczny musi

w geografji historycznej, Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25-letniej działalności naukowej prof. M. Handelsmana, 1929, str. 221—27, choć wypowiedziane tu poglądy wywołują szereg zastrzeżeń merytorycznych i metodycznych.

¹⁾ Przykładem tego rodzaju pracy geogr.-historycznej jest piękna rozprawa Wł. Semkowicza *Geograficzne podstawy Polski Bolesława Chrobrego*, Kw. Híst. 1925, t. 39, str. 258—314. Por. też ciekawe uwagi T. Brzeskiego *Zagadnienie geograficzne Polski*, Kw. Híst. 31, r. 1917, 426, nast. Nadto A. v. Hofmann, *Das deutsche Land u. die deutsche Geschichte*, 1923. E. Guttenberg *Die Territorienbildung am Obermain*, 79, Bericht d. Híst. Ver. zu Bamberg (z mapą). Z prac dawniejszych por. też E. A. Freeman *The historical geography of Europe*, 1881 (3 wyd. 1903). W ostatnich latach wyodrębniły się te badania w Niemczech w oddzielną gałąź t. zw. geopolityka, posiadającej już dość znaczną literaturę (od r. 1924 oddzielne czasopismo: *Zeitschrift f. Geopolitik*), jednak w większości wypadków o charakterze polityczno-publicystycznym. Por. w tej sprawie: K. Haushofer, E. Obst, H. Lantensach, O. Maull *Bausteine zur Geopolitik*, 1928.

być badane w granicach takich jednostek terytorjalnych, które z tych czy innych względów stanowią samodzielny region geograficzny. Rzeźba powierzchni, nawodnienie, stosunki florystyczne i warunki klimatyczne składają się na wytworzenie odrębnych cech danego środowiska i nawet niewielkie różnice muszą być brane pod uwagę dla ustalenia zasięgu danego regionu. Wtedy można będzie dojść do rozstrzygnięcia tych kapitalnych zagadnień, jakie wysunęła antropogeografia, kiedy się wszechstronnie i szczegółowo zbada owe regiony, kiedy krok za krokiem będzie się śledziło rozwój faktów życia społecznego, które powstawały w najściślejszym kontakcie człowieka ze środowiskiem geograficznym. Im mniejszy teren, tem łatwiejsza obserwacja, tem pewniejszych można się spodziewać wyników. Zestawienie ich, syntetyzowanie i generalizacja — to dopiero drugi etap badań, niemniej ważny, ale niemożliwy bez pierwszego. Pole pracy jest olbrzymie, lecz wykonalne, a od zrealizowania zaznaczonych wyżej postulatów zależy rozstrzygnięcie pierwszorzędnych w dziejach zagadnień, zarówno politycznych, jak i gospodarczych, społecznych i kulturalnych.